

Zgodnie z art. 320 kodeksu postępowania cywilnego w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Powołana norma ma charakter wyjątkowy i może być tym zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a ochrona pozwanego nie może być stawiana ponad ochronę powoda i wymaga również uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także uzasadnionego interesu powoda. Tak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2014 r. sygn. 31 stycznia 2014 r.

Pozwem spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła o zasądzenie kwoty stanowiącej należność za leki i produkty farmaceutyczne dostarczone pozwanemu szpitalowi. Pozwany szpital wniósł o rozłożenie świadczenia na 4 raty płatne kwartalnie oraz odstąpienie od obciążania kosztami procesu, powołując się na trudną sytuację finansową. Zarówno sąd I i II instancji nie przychyliły się do wniosku szpitala.

W uzasadnieniu wyroków wskazano m.in. pozwany szpital działa jako jednostka sektora finansów publicznych, zaś podmioty tego rodzaju są ustawowo obowiązane do dokonywania wydatków w sposób celowy i oszczędny, umożliwiając terminową realizację zadań w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Udzielając zatem zamówień publicznych obowiązany był zarówno tak ukształtować treść zamówienia i umowy, aby dostosować będące wynikiem jej zawarcia zobowiązanie do swoich realnych możliwości finansowych, mając na uwadze, iż już udzielając takiego zamówienia obowiązany był zabezpieczyć na jego realizację środki w bieżącym jak i przyszłorocznym wówczas budżecie. Możliwości zastosowania w tej sprawie przepisu art. 320 k.p.c. nie uzasadnia przy tym twierdzenie pozwanego, iż powód będąc z nim w stałych stosunkach gospodarczych miał świadomość realiów dotyczących zapłaty za dostarczony towar.

W stosunku do podmiotów profesjonalnie i stale zajmujących się tego typu działalnością, działających w znanych sobie realiach gospodarczych, nie można stosować taryfy ulgowej w stosunku do jednych podmiotów kosztem innych, tym bardziej, iż pozwany udzielając w ramach umów zamówień publicznych na dostawę środków medycznych, znając swoje możliwości finansowe i ograniczenia wynikające z refundowanego systemu zapłaty za udzielane świadczenia, obowiązany był tak ukształtować stosunek zobowiązaniowy z pozwanym, aby uwzględniał on realia w zakresie czy to ilości zamawianych artykułów, czy też terminu płatności. Nie sposób za usprawiedliwione uznać przerzucenie de facto na powoda, który w swojej działalności jako spółka prawa handlowego obowiązany jest stosować się do reguł gospodarki rynkowej, finansowania pozwanego poprzez jego kredytowanie w zakresie zakupu artykułów medycznych, wbrew woli spółki i ustaleniom umownym. Co najmniej dziwnym zdaje się w tym wypadku twierdzenie, iż pozwany winien był liczyć się z taką koniecznością, współpracując stale z pozwanym.

Sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ za nadwykonania są faktem od wielu lat. Nie jest okolicznością nową powoływany przez pozwanego wzrost kosztów pracy. Nie wykazano, aby w tym zakresie nastąpiły istotne niekorzystne dla pozwanego zmiany między zawarciem umowy z powodem a powstaniem zadłużenia objętego pozwem.

Źródło: [Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie](#)